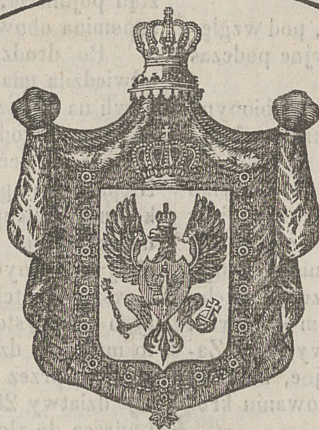
Nr. 223. w Czwartek dnia 23. Września 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem niedzieli wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancellaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będą także: Pan **G. Bielefeld**, kupiec w starym rynku pod Nr. 87., PP. **Krug i Fabricius**, kupcy przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 11., Pan **Jakób Appel**, kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9., Pan **M. Graetzer**, kupiec, na rogu Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy, kupiec Pan **Leitgeber** na Garbarach Nr. 16., Pan **C. Preiss** przy Sapieżyńskiém Nr. 1., Pan **Adolf Latz** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., Pan **Karol Borchardt**, kupiec, na rogu Fryderykowskiéj i Lipowéj ulicy Nr. 19., kupiec Pan **Marcus Wongrowitz** na Chwaliszewie w domu Engla, i P. **Pajewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom wieczorem dnia poprzedzającego.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. poczcie, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi to jest 2 Talary.

Ważniejsze telegraficzne wiadomości podaje Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego o 12 godzin, a nieraz o dwie doby wcześniéj niż wszystkie do Poznania nadchodzące gazety.

Poznań, dnia 23. Września 1858. **Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.**

Telegraficzna wiadomość.

Tryest, 21. Września. — Sekretarz księcia czarnogórskiego Danila, pan Delarue, przybył w ostatnich dniach z Cetyny do Zary. Tenże ma zamiar wyjść ze służby księcia, a na jego miejsce ma nastąpić inny Francuz, nazwiskiem Clerval.

Berlin, 23. Września.—Najj. Pan raczył nadać ces. rosyjskiemu jenerał majorowi Kerbeczowi w Petersburgu order orła czerwonego 2éj klasy z gwiazdą, ces. rosyjskiemu jenerał majorowi Smolikowskiemu w Warszawie order orła czerwonego 2éj klasy, członkowi jen. dyrekcyi menniczéj pierwszemu menniczemu majstrowi Roelle w Berlinie order orła czerwonego 3éj klasy na pętlicy, radzcy przy sądzie powiatowym Kolligis w Halberstadzie, faktorowi salinowemu v. Velten w Schwusen powiecie głogowskim, bankierowi Gersonowi Bleichroederowi w Berlinie i burmistrzowi Holsboer w Winterswyk w prowincyi Geldern i Verbeekowi w Haaksbergu order orła czerwonego 4éj klasy, tudzież cieśli Plekenpol i mularzowi Ribbink w Winterswyk powszechną oznakę honorową.

Berlin, 21. Września. — J. kr. w. książe pruski raczył dać wczoraj przed południem o god. 11. kr. szwedzkiemu szambelanowi i jenerał porucznikowi v. Mansbachowi prywatne posłuchanie i przyjąć z rąk jego pismo monarchy, którém zostaje odwołany ztąd jako kr. szwedzki nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy tutejszym dworze.

— J. ces. w. arcyksiąże Leopold austryacki wyjechał do Wiednia.

Berlin, 23. Września. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza najwyższe rozporządzenie z dnia 15. Września r. b. dotyczące nowego towarzystwa kredytowego dla prowincyi poznańskiéj.

Najwyższe rozporządzenie z 13. Maja 1857 Staatsanzeiger nr. 123 str. 984.

Zgadzając się ze zdaniem wyłuszczonem w waszem sprawozdaniu z d. 10. Września r. b., że »nowe towarzystwo kredytowe dla prowincyi poznańskiéj,« którego statut mojem rozporządzeniem z dn. 13. Maja 1857 r. (Zbiór praw z r. 1857 str. 326) potwierdziłem, w całem urządzeniu na równéj linii zostaje z towarzystwami kredytowemi ziemskiemi w moich państwach, tudzież, że bilety kredytowe przez nie wydane i następnie wydać się mające stoją na równi z ziemskiemi listami zastawnemi, potwierdzam temu odpowiednio i wedle waszych wniosków, co następuje:

1) nowe towarzystwo kredytowe dla prowincyi poznańskiéj ma odtąd nie to, lecz następujące nosić nazwisko: »nowe towarzystwo kredytowe ziemskie dla prowincyi poznańskiéj.«
2) papiery mające być wydawane przez nie wedle statutu z d. 13. Maja r. 1857 niemają nadal być wydawane pod nazwą: bilety kredytowe nowego towarzystwa kredytowego dla prowincyi poznańskiéj, ale pod nazwą:
   »listy zastawne nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego dla prowincyi poznańskiéj«
   i wydawać się mające do nich kupony i talony temu odpowiednio mają być zmienione. Potwierdzam zaprowadzić się mające odtąd przyłączone pod A. B. i C. formularze.
3) Będące jeszcze w zapasie formularze przepisane §. 7. statutu z d. 13. Maja 1857 listów zastawnych, kuponów i formularzy mają aż do zużycia ich być używane, ale też mają być oznaczone stemplem w czerwonym kolorze jako listy zastawne, resp. kupony i talony nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego dla prowincyi poznańskiéj.
4) Każdy właściciel wydanych już biletów kredytowych ma prawo żądać bezpłatnie odstępłowania tychże i resp. kuponów i talonów (Nr. 3) od dyrekcyi.
5) Odstępłowane bilety kredytowe (Nr. 3 i Nr. 4) mają jak się samo rozumie, równe prawa i równą wartość z listami zastawnemi (Nr. 2). Toż samo się rozumie o biletach kredytowych w obiegu będących, chociaż nie są odstępłowane.
6) Dyrekcyi nowego ziemstwa kredytowego dla prowincyi poznańskiéj pozwalam nazywać się królewską dyrekcyą nowego towarzystwa kredytowego ziemskiego dla prowincyi poznańskiéj.

Moje to rozporządzenie ma być z przyłączonemi formularzami przez »Zbiór Prawa« podane do wiadomości publicznéj.

Lignica 15. Września 1858.

Z najwyższego polecenia Najj. króla
Książe pruski,
von Westphalen.

Do
Ministra spraw wewnętrznych.

Berlin, 22. Wrześ. — Zawieszono obecnie jak się zdaje pytanie względem pożyczki, przeznaczyć się mającéj na podniesienie marynarki. Natomiast saméj rzeczy rząd z oka niespuszcza. Naprzód chodzi o założenie portów wojen. doskonałych, bo bez tych pomnożenie sił wojennych na morzu na wieleby się nieprzydało. Porty takie mają być założone nad morzem Baltyckiem i Niemieckiem. Na morzu Niemieckiem Jahde, na Baltyku wielki Bodden na wyspie Rugii. Bodden jest jeziorem śródlądowem w objęciu mil 2 kwadratowych. Jest ono dosyć obszerne i głębokie na objęcie wojennych okrętów, byle przebić wązki przesmyk ziemi do morza i należycie go zagłębić. Rzecz ta niewymaga wielkich kosztów.

Najświeższe wiadomości. Skoro J. kr. w. książe pruski powrócił z manewrów, powstało mnóstwo domysłów pod względem utworzenia rejencyi i dalszego zastępstwa Najj. Pana. Rzecz sama do najwyższego stopnia obudza uwagę, ale mimo to wszystkie pogłoski, które obiegają, nie zasługują na wiarę.

Jedna korespondencya berlinska dziś wspomina, że jeżeli król Jmść nie zdecyduje się względem zaprowadzania rejencyi, natenczas będzie trzeba znaleźć inną drogę. Takie aut aut rzeczywiście istnie i zdaje się być faktem, że od obecnéj formy zastępstwa i tym razem daleko się nieoddalą. Wiener Zeitung zamieszcza pod tym względem pewne wskazówki, które dla tego na uwagę zasługują, że pochodzą od osoby dobrze poinformowanéj. Korespondent ten mówi: jak się zdaje, podróż prezesa ministerstwa p. v. Manteuffla do głównéj kwatery manewrów, była stanowczą w téj kwestyi nader ważnéj, bo po powrocie jego od J. ks. w. księcia pruskiego za rzecz pewną podawano, iż obie izby sejmowe będą zwołane w dn. 15. Października, w dzień urodzin Najj. króla i zostanie im poselstwo najwyższe udzielone, które się odniesie do kończącego się z dn. 23. Października po czwarty raz powtarzającego się zastępstwa króla Jmci przez księcia pruskiego. Po rozważeniu wszystkich oko-

liczności, nastąpi decyzya względem dalszego zastępstwa w rządzie bez współudziału reprezentacyi krajowéj, jako akt władzy monarszéj, bez względu na formy przepisane na zupełnie inne przypadki i dojdzie obu izb sejmujących jako rzecz ukończona. Tym sposobem uniknie się wszystkiego, coby §§. 56. i 58. konstytucyi mogły mieć wątpliwego dla domu królewskiego.

Zarazem rzeczony korespondent zwraca uwagę na inny punkt, pod względem udziału sejmu w zezwoleniu na potrzebne środki reprezentacyjne podczas dalszego prowadzenia rządu.

Przedmiot ten, sądzi korespondent, powinien już dawniéj być zgłębionym, ponieważ forma rządu waruje inne zupełnie położenie majątku królewskiego domu.

Gdy zmarły król swój cały majątek dominialny odstąpił państwu i tylko część dochodów z nich sobie zastrzegł jako pewien rodzaj listy cywilnéj, miały wówczas te dobra niższą wartość. Gdy od tego czasu podniosły się dochody z dóbr przez zaprowadzenie racyonalnego gospodarstwa, równie i wszystkie potrzeby do życia poskoczyły w cenach, więc słuszną jest rzeczą, ażeby zaprowadzono inne urządzenie co do części przypadającéj na dom królewski z tych dóbr domanialnych i ta zapewne około ½ mil. tal. więcéj wynosi. Zapewne od sejmu tego zażądają ministrowie na koszta reprezentacyjne, które ze stanowiska obecnego są konieczne, jak się to okazało przy podejmowaniu królowéj angielskiéj i na obecnych wielkich manewrach armii w Szląsku.

Francya.

Paryż, 18. Września. — Myśl księcia Napoleona względem zreformowania stosunków handlowych w Algieryi i utworzenia handlowego wolnego systemu upadła, jak się to z następującego ogłoszenia, które Monitor dziś podał, otwarcie pokazuje: Rozmaite pisma, są słowa Monitora, donosiły już kilka dni, że rząd cesarski zamierza zaprowadzić radykalne zmiany w systemie handlowym w Algieryi. Te mniemane plany i polemika, do któréj dały one powód, wywołały w miastach fabrycznych pewną obawę. Dla usunięcia dosyć oświadczyć, że nie jest wcale myślą rządu, zmieniać prawo celne obowiązujące w Algieryi i stanowiące handel z Francyą.

Kontrybucya wojenna, jaką Francya od Chin otrzyma ilości 15 milionów franków, przekazaną została przez dwór pekingski na cła w Kantonie w ratach 6. lat. W porcie tym, jak wiadomo, wszystko jest w stagnacyi, i zaburzenie wszystkich ogarnęło. Trudno będzie wydobyć te spłaty, prócz tego uważają sumę 15 milionów za małą już dla tego, że jeżeli Anglia 45 milionów kontrybucyi przyznano, to poniża wielkość Francyi w porównaniu z Anglią. Mówią, że cesarz Napoleon przysłać zamierza kopią układu ojcu św. z własnoręcznym listem.

Paryż, 19. Września. — Dzisiejsza nota w Monitorze względem portów wolnych nastąpiła w skutek mocnego starcia się ministrów, jakie w przeszłym tygodniu miało miejsce. Większa część ministrów jest przeciw wolności handlu i przeciw wolnomyślnym zamiarom księcia, a ponieważ rząd się boi każdéj manifestacyi w kraju ze strony protekcyjnego stronnictwa handlu, przeto Monitor pospieszył z uwiadomieniem, aby każdéj wątpliwości zapobiedz. Ks. Napoleon podróż swą, któréj dzień wyznaczony był na dniu 1. Listopade, przedłuży aż do Marca przyszłego roku.

— Raporta z Neapolu nie najlepiéj brzmią. Politycy niepokoją się obecnym stanem rzeczy, i wcale nie zachowują téj spokojności umysłu, jak to król czynić się zdaje, a lubo wiadomo jest, że partya rewolucyjna plany swoje odłożyła na późniéj, obawiają się jednak, aby się coś nie wydarzyło. Wyłączenie, w jakiem się Neapol znajduje przez oderwanie się od mocarstw zachodnich, nie jest bez wielkiego niebezpieczeństwa dla Neapolu. Nie zbywa na napomnieniach, któremi chcą króla nakłonić do zbliżenia się do mocarstw zachodnich. Król jednak zdaje się nie dać poruszyć, i pierwszy minister jego nikogo do króla nie przypuszcza, tak że ani myśleć o zmianie ministerstwa.

(Kor. Cz.) Lord Palmerston odjechał do Anglii i nie przybędzie do obozu chalońskiego. Misya jego się nie udała. Aby obalić torysów, chciał on otrzymać od cesarza zmniejszenie siły morskiéj, ale cesarz tego mu odmówił. Dodają, że hr. Walewski posłał lordowi Cowley i marszałkowi Pelissier protokół rozmów cesarza z lordem Palmerstonem. Lord exprior, zrazu tak zadowolony z rozmów cesarskich, zmienił swój język i przed odjazdem oddał wizytę Thiesowi, Villemainowi i Montalembertowi. Hr. Derby miał w Paryżu ajenta, który obserwował ruchy lorda. Lord widział się kilka razy z lordami Redcliffe, Cowley i Howden. Mówią, że ścisłość stosunków z lordem Palmerstonem, naraża lorda Cowley w oczach torysów.

Lord Redcliffe zapewniał w Paryżu, że jedzie do Stambułu w interesie własnym, że chce wydobyć jakieś tajemne papiery i urządzić tam pieniężne interesa. Paryż tym zapewnieniom nie wierzy. P. Thouvenel odebrał rozkaz opuszczenia Stambułu przed wyjazdem lorda. Przybędzie on na urlop do Paryża. Sądzą, że p. Thouvenel może zastąpi w Londynie marszałka Prelissier.

P. Bałabin nie chciał zrazu przyjąć ambasady w Wiedniu, ale musiał poddać się wyraźnemu rozkazowi księcia Gorczakowa. Ks. Gorczakow pragnie polepszenia stosunków Rosyi z Austryą i na biegłość pana Bałabina rachuje.

Księżna Matylda wyjechała w licznem gronie do Szwajcaryi, zkąd ma udać się do Lombardyi i Piemontu i zobaczyć się z królem sardyńskim. Księżna Matylda była zawsze bardzo dobrze z cesarzem.

Przeczą, aby miały być jakowe negocyacye w Biarritz. Cesarz ma dwie sprzeczności: czynność i nieczynność, i w téj chwili ma w téj ostatniéj sprzeczności się znajdować.

Ks. Napoleon odłożył wyjazd do Algieryi, bo przekonany został o nieugiętości i niepodobieństwie wyświadczenia im łaski. Republikanie internowani mają żyć zażyle z oficerami. Są to ludzie wyższego wychowania; nie ma między nimi żadnego robotnika. Rząd ma zmienić część załogi algierskiéj. Książe Napoleon chce teraz przysłużyé się Algieryi: wolnością handlową i zaprowadzeniem dróg żelaznych. Negocyuje o drogi z kompanią anglofrancuską, któréj daje 99 lat czasu eksploatacyi i 5 proc. gwarancyi procentu.

Lista cywilna pożycza od skarbu 50 milionów franków.

Anglia.

(Kor. Cz.) Według Wiadomości odebranéj ze Szkocyi, kólowa z księciem małżonkiem i orszakiem dworskim już stanęła szczęśliwie w Balmoralu, gdzie zawsze lubi jesienną porę przepędzać. Podróż do Cherbourga, a potem do Pocztamu opóźniły znacznie ten wyjazd, a przeto podobno i pobyt N. Pani ma tego roku być tam krótszy, bo tylko na trzy tygodnie. Powtórna jeszcze jeśli wieściom z Niemiec wierzyć mamy, czeka ją podróż do Prus, i to w czasie kiedy księżna Fryderykowa jéj córka będzie przy rozwiązaniu. Łacno więc ztąd pojmiecie, jak przy tylu trudnościach jakie korona wkłada, N. Pani nie zapomina obowiązków troskliwéj matki.

Po drodze do Szkocyi królowa, według danego dawniéj przyrzeczenia, odwiedziła miasto Leeds, dla otwarcia tam świeżo wzniesionéj wspaniałéj budowli na ratusz miejski. Od trzech spełna miesięcy przygotowania w Leeds robiono na godne jéj przyjęcie. Zyczeniem było mieszczan w ich proźbie, aby raczyła z dziećmi ich miasto odwiedzić; N. Pani miała też ich z sobą dwoje. Niepodobna opisać uniesienia radości i zapału z jakim N. Pani była przyjętą; kolumny dzienników angielskich zapełnione są opisami różnych z téj okazyi uroczystości. Witana była adresami od duchowieństwa, od korporacyi miejskiéj i od innych stanów. Jedne były do niéj, drugie do księcia małżonka, a wszystkie tchnące wiernością i hołdem dla dostojnych gości. Co jednak wśród tych uroczystości uderzyło szczególniéj wszystkich obecnych i samą królowę, to mnóstwo dzieci edukujących się w szkołach męzkich i żeńskich, utrzymywanych przez miasto, a które rządami ustawiono na powitanie królowéj. Było téj dziatwy 26,809, czyli 13,141 chłopców, a 13,668 dziewcząt. Oracye i adresa do złożenia królowéj starszym poruczone były, a dla téj młodzieży ułożono do odśpiewania hymn, na nutę znanego narodowego śpiewu *God save the Queen.* Jedna w nim zwrotka a która miała do rozrzewnienia wzruszyć N. Panią, brzmiała:

Crowned by a Nations love,
Guarded by Heaven above,
Long live the Queen.

Co znaczy: Ukoronowana narodu miłością, strzeżona z niebios wysokości, żyj nam długo królowo.

Przytem to jeszcze warto nadmienić, iż dzieci te należały do różnych wyznań religijnych. Trzecia ich tylko część była ze szkół anglikańskich czyli religii panującéj; największa zaś część należała do metodystów, a reszta była ze szkół independantów, baptystów, unitarystów, katolików i trzech szkół żydowskich. Dzieci te acz zasadami swych religii rozdzielone, łączyły się przecie w tym razie głosami w jeden wspólny hymn dla królowéj, pod któréj błogiem berłem różne ich wyznania zarówno doznawały opieki. Nie można sobie wyobrazić dziwniejszego nad to zwleku różnych religii w jedną wielką narodowość.

N. Pani wdzięczna za jéj tam przyjęcie, nowilitowała burmistrza miasta p. Fairbairn. Opisują go dzienniki jako sędziwego starca, poważnéj postaci z siwą głową i siwą długą brodą; miał na sobie jedwabno-aksamitny czerwony płaszcz. Akt ten pasowania go na rycerza *(knight)*, odbył się w obecności całego zgromadzenia ludu na otwartym placu przed ratuszem, i z zachowaniem dawnego feudalnych wieków zwyczaju. Królowa rozkazawszy podać sobie szpadę klęczącego przed nią p. Fairbairn dotknęła nią prawe i lewe jego ramię. Po dotknięciu nią tenże powstał już jako sir Piotr Fairbairn, wydając się ludowi, jak piszą — dziesięć razy większym burmistrzem. Tak wszystko czego się królowa dotyka lub co czyni, przyobleka się w czarujący urok.

Książę Alfred zdawszy swój egzamin zaszczytnie na kadeta marynarki, otrzymał urlop na jeden miesiąc. Pozwala mu to na jeden tydzień odwiedzić siostrę swą księżnę Fryderykową w Babelsbergu, a za powrotem ma odwiedzić jeszcze rodziców w Szkocyi. Na okręcie »Euralus«, na którym służbę morską ma odbywać, nie mają się inni oficerowie znajdywać prócz tych, których sama królawa zamianuje. Zresztą książe ma mieszkać i stołować się z miczmanami i równie jak oni służbę odbywać. Podoba się to rozporządzenie Anglikom i otwiera księciu drogę do wielkiéj popularności. Służba morska w daleko większem u nich poszanowaniu, niż służba lądowa.

Dostał się tu dziennikom testament księżny Orleańskiéj. Nie może być nic tkliwszego nad rady jakie synom swym daje, i jakich zasad trzymać się mają. Zasady te są rządu konstytucyjnego we Francyi jako przekazanego im puścizną. Czytano tu ten testament jako ciekawy pomnik polityczny, stawiający charakter zmarłéj księżny w najpiękniejszem świetle. Ostatniem jéj życzeniem jest, aby gdziekolwiek umrze, zwłoki przeniesiono do Francyi i złożono je w jednym grobie z nieszczęśliwym jéj małżonkiem ks. Orleańskim.

Telegraf atlantycki, który był tak wielkim tryumfem sztuki nad naturą, począł kaprysić. Nie przestał wprawdzie działać, ale sygnałuje słabo i niezrozumiale, czasem całe słowa lecz urywkowo, tak trudno złożyć sens. Przyczyna niewiadoma, ale skutki jawne. Akcye za pierwszą o tem wiadomością o 200 fst, z 1000 na giełdzie spadły, a teraz muszą stać nawet niżéj. Na prądy, silne wody, na ostrość skał na dnie morskiem, na słabość liny a nawet na uszkodzenie drutu przez jaki potwór morski są domysły, lecz niema nic pewnego. Niepodobna nawet dociec, czy skaza drutu przy brzegach czy daléj na morzu zaszła. Niedowodzi to nic przeciw telegrafowi, gdyż możność rzucenia go przez Atlantyk doświadczeniem stwierdzona, nie zrazi od dalszych doświadczeń aż się udadzą. Potrzebę widzą dwóch lin telegrafowych, aby na jednéj niepolegać.

W tym właśnie tygodniu rzucono nowy telegraf na połączenie z brzegami Anglii wysp cieśniny Kaletańskiéj: jako: Jersey, Guernsei i Alderney. Ostatnia wyspa leży na 9 tylko mil od Cherbourga i można z niéj gołem okiem ten port widzieć. Ma ona port zbrojny i stoi jak pikieta przed Cherbourgiem. Najmniejsze w nim poruszenie dadzą się teraz telegrafem w jeden moment zakomunikować na brzegi angielskie. Telegraf ten jest właśnie jednem z wielu innych dzieł mających dla ubezpieczenia brzegów służyć.

Z powodu szczęśliwego zatopienia drutu i regularności w działaniu, adres powinszowania przesłano królowéj do Szkocyi, i inauguracyą jego obchodzono w Southampton i St. Hillier procesyami z muzyką wojskową, ucztami i illuminacyą.

Z Amsterdamu piszą, że z powodu skończonych 18 lat i pełnoletności ks. Oranii odbywały się tam wielkie fety, na które król z dworem był zjechał z Hagi. Na nowo rozchodzi się wieść jakoby księżniczka Aliksa przeznaczona była dla niego na małżonkę i przyszłą królowę holenderską. O czem ludzie raz gadać poczną, to często i wygadają, lecz jeszcze niema w tem nic pewnego.

Książe Oranii jest popularny i starannie wychowany. Odbył nauki w Leodium, gdzie zyskał stopień doktora prawa. Za guwernera miał Anglika pana Attwell. Król uznając jego zasługi, zaszczycił go orderem dębowéj korony.

Galicya.

Kraków, 16. Września.—Zbiory starożytności na wystawie krakowskiéj zbogacone zostały wczoraj i dzisiaj znacznemi nadsyłkami, tak z W. Ks. Poznańskiego, jak i ze zbiorów ś. p. Świdzińskiego należących dziś do ordynacyi Myszkowskich. Jedne i drugie odnoszą się do przedchrześciańskich czasów. Prócz tego przybyły zabytki krajowe z polskich czasów z zamku Zatorskiego, tudzież od hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. Spodziewamy się niebawem nadsyłki kamienia z wyobrażeniem i napisami runicznemi bożka Prowe. Cz.

Turcya.

— O bombardowaniu miasta Dżeddah przez parowiec angielski »Cyklops« w d. 25. Lipca, nie było dotąd szczegółowego raportu. Teraz dopiero ogłosił Times sprawozdanie o tem zdarzeniu, nadesłane mu w liście korespondenta z Aleksandryi z 17. Sierpnia. Opis ten brzmi:

»Od miesiąca oczekiwany parowiec »Cyklops« powrócił do Suez, i mamy teraz pewność, że pierwszy akt odwetu spełniony został na fanatykach w Dżeddah. — Znane są wam zapewne instrukcye, jakie kapitan Pullen (dowódzca »Cyklopsa«) otrzymał przez statek »Wanderer«. W skutku tych instrukcyi odpłynął »Cyklops« z Suez 18. Lipca wieczorem, a rano 23. zarzucił kotwicę u wnijścia do portu Dżeddah. Właśnie wówczas odbywano tam uroczystości kurban-bajramu; miasto miało powierzchowność świąteczną; statki w porcie były przybrane w różnobarwne chorągwie, i zdawało się, że właśnie w miejscu gdzie popełniono tak wielką zbrodnię, wszelka o niéj pamięć już zginęła, gdy równocześnie cały świat cywilizowany w żywéj ją jeszcze miał pamięci i wołał o pomstę. Na przybyłym statku dowiedziano się, iż Namik pasza gubernator znajduje się w Mekce; nie było jednak czasu do stracenia i natychmiast list przesłano kajmakamowi (namiestnikowi) aby go baszy doręczył. List ten uwiadamia baszę: że przybył kapitan Pullen z rozkazem, aby w imieniu Francyi i Anglii żądał natychmiastowego ukarania sprawców rzezi; że w tym celu daje mu 36 godzin do namysłu, a jeśli w tym przeciągu czasu nie uczyni zadość żądaniu, miasto zostanie bombardowane. Późniéj termin ten został przedłużony jeszcze o 4 godziny, gdyż okazała się potrzeba rozmówienia się z namiestnikiem baszy. Albowiem tenże odebrawszy list, odpowiedział, że ani on ani nikt w jego orszaku nierozumie mowy europejskiéj, a przeto należało mu usnowę listu wytłumaczyć. Tymczasem zarządzono ścisłą blokadę portu. przy czem »Cyklopsa« wspierał mały parowiec kompanii wschodnio-indyjskiéj »Lady Canning«, który przywiózł do Dżeddah książąt marokańskich pielgrzymujących do Mekki, a teraz czekał mając ich odwieść. Oba te statki stanęły w punkcie odległym o półtory mili ang. (mniéj jak $\frac{1}{4}$ mili jeogr.) od miasta, z którego to punktu panowały swemi działami nad obydwoma wnijściami do portu. Nie otrzymano żadnego już późniéj doniesienia z miasta, prócz listu od kajmakama przyniesionego przez niewolnika murzyna, a w którym namiestnik żąda dłuższéj zwłoki; lecz kapitan żądanie to odrzucił, dodając, iż na przyszłość władze miejskie winny rozmawiać się z nim przez urzędników równéj mu rangi.

Rano 25. Lipca, gdy właśnie kończył się termin czasu przeznaczonego do namysłu, rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie. Rzucono na miasto kilkanaście kul i bomb z 4 dział dziesięcio-calowych. Wieczorem okazało się, iż w skutku tych strzałów wszyscy prawie mieszkańcy opuścili miasto. W ciągu dnia wysłał »Cyclops« i »Lady Canning« łodzie dla zniszczenia nadbrzeżnych statków krajowych stojących w porcie; 15 z nich spalono lub zatopiono. Statki te należały do miasta i były uzbrojone, lecz działa ich za ciężkie aby je zdołano uprowadzić. Bombardowanie prowadzono daléj w ciągu dnia z małemi przerwami i ponowiono nazajutrz 26. Lipca. W ogóle rzucono 150 bomb, kul i rac kongrewskich, a te ostatnie rzucane były także w nocy z jednéj łodzi »Cyklopsa«. Race kongrewskie, jak się późniéj dowiedziano, wzniecity wielki postrach na lądzie, a także bomby Moorsona działały wybornie. W ogóle jednak zrządzono w mieście bardzo małe szkody, a ubito 10 do 12 ludzi. Warownie tureckie wstrzegały się nad portem zachowały się przez ten cały czas spokojnie i nie przedsięwzięły żadnego usiłowania, aby stawić opór. Kapitan Pullen oświadczył poprzednio, iż chce oszczędzać wielkie budowle rządowe i własność publiczną, i zażądał, ażeby na nich zatknięto chorągwie, co istotnie uczyniono po małéj zwłoce Po południu 26. Lipca przybył sekretarz baszy i zaklinał kapitana Pullen, aby bombardowania zaprzestał, oświadczając, iż mordercy w liczbie szesnastu są w więzieniu, lecz nie może być na nich wyrok śmierci spełniony, dopóki potwierdzenie wyroku z Carogrodu nie nadejdzie. (Porta na przedstawienie mocarstw europejskich; chcąc ukrócić nadużycia baszów zarządzających prowincyami, którzy śmiercią karali mnóstwo ludzi, postanowiła, że żaden wyrok śmierci nie może być spełniony przed jego zatwierdzeniem w Stambule. »Cyklop« zmusił władze tureckie do przełamania téj ustawy. P. R. Cz.). Kapitan Pullen odrzucił to przedstawienie i trwał przy swem pierwszem żądaniu. Dnia 27. Lipca przypłynęło ze Suez żołnierzy albańskich łodziami żaglowemi. Zażądano od kapitana aby im pozwolił wylądować. Tenże zezwolił natychmiast i dał miastu nową zwłokę, przez którą zawiesił bombardowanie. Podczas téj zwłoki namiestnik (który niedawno mianowany, nie zajmował jeszcze swojéj posady w Dżeddah podczas rzezi) przybył do »Cyklopa« odwiedzając kapitana i oświadczył, że Namik basza wrócił do Dżeddah. Sam basza przybył na drugi dzień i czynił te same przedstawienia i prośby, aby wyjednać dłuższą zwłokę w wykonaniu wyroku. Lecz kapitan Pullen został niewzruszony i żądał natychmiastowego ukarania morderców; inaczéj rozkaz swój wykona, chociażby cała Dżeddah miała runąć w gruzy. Podczas tego pielgrzymi zaczęli wraać z Mekki, a ze względu na nich zezwolono na nową zwłokę aż do 5. Sierpnia. Dnia 31. Lipca książęta marokańscy weszli na pokład »Lady Canning« odpływając do Yambo, zkąd zamierzali pielgrzymować do Medyny; jeden z trzech książąt umarł w Mekce na apopleksyą. Również cholera srożyła się w Mekce i wybuchła nawet między mieszkańcami Dżeddy.

Miasto było teraz pełne pielgrzymów wsiadających szybko na statki i odpływających, przyczem pomagał im »Cyclops« użyczając nawet wody do picia. Namik basza trwał ciągle przy oświadczeniu, iż nie jest w stanie spełnić żądań kapitana; zdawało się przeto, że już nic nieocali miasta od zguby. Lecz rano 2. Sierpnia ukazał się na widnokręgu parowiec płynący do Dżeddah, był to »Gabarri« wiozący Ismaela baszę i 450 żołnierzy egipskich. Cel posłannictwa Izmaela baszy był wkrótce znany a jego przybycie położyło koniec wszelkim trudnościom. (Wiadomo, iż Izmael basza wysłany został ze Stambułu w charakterze komisarza sułtańskiego i z obszernem pełnomocnictwem, między innemi z prawem karania śmiercią. P. R. Cz.). Wkrótce potem doniósł Namik basza, że otrzymał firman od sułtana dający mu pełnomocnictwo, że gotów jest spełnić żądania angielskie, aby tylko kapitan Pullen wskazał miejsce, na którem tracenie zbrodniarzy ma się odbyć. Szesnaście osób, których spis przedłożono kapitanowi, zostało skazanych przez sądy tureckie, lecz jeden z nich umarł w więzieniu a poszlaki względem czterech nie dowodziły dostatecznie ich udziału w zbrodni. Ci przeto czterech skazani zostali na dożywotnie więzienie do robót i mieli być odesłani do Stambułu; jedenastu zaś miało być ukaranych śmiercią.

Skała w pośrodku rzeki, widna na całe miasto i port, obraną została na miejsce tracenia. Rano 5. Sierpnia wysłany został z »Cyklopsa« na brzeg oddział żołnierzy morskich, i z bronią w ręku ruszył na plac egzekucyi. W krótce przyprowadzono skazanych pod zasłoną oddziału żołnierzy tureckich i egipskich. Kara śmierci miała być wykonaną, według umowy. przez ścięcie: lecz oszczędzę czytelnikom okropnych szczegółów tego strasznego widowiska. Kat i jego pomocnicy nie byli wprawni lub mieli broń tępą. Większa część skazanych szła na śmierć z wielką śmiałością; każdy był zapytany o swe nazwisko, i wszyscy wyznawali swą winę; niektórzy nawet zachowali aż do końca dumną i tryumfującą minę. Moralne wrażenie tego tracenia musi być wielkie i dobroczynne. (? Przypominamy, iż to pisze sprawozdawca angielski; wątpimy zaś o wywarciu wielkiego wpływu przez to tracenie, gdyż każdy z straconych i z obecnych muzułmanów, był przekonany, że ścięty idzie wprost do raju. P. R. Cz.) Dżeddah nie zapomni prędko danéj nauki. Prócz tego znaczna liczba indyjskich statków była obecna temu zdarzeniu; znajdujący się na nich Indyanie opowiadać będą w swym kraju, że panowanie angielskie nie upada jeszcze. Lecz dzieło sprawiedliwości nie zupełnie jeszcze zostało spełnionem. Prócz ściętych, pozostało wielu winnych podburzenia do rzezi, a których niewyśleezono. Oficerowie z »Cyklopsa« mieli sposobność dowiedzieć się o szczegółach rzezi, a powszechne panuje mniemanie, że basza i kady nie są całkiem niewinnymi i że na rzeź tę patrzali przez szpary.«

Przy tym liście jest następujący przypisek: »Aleksandrya, 23. Sierpnia. Parowiec »Gabarri« przybył 18. Sierpnia do Suez wracając z Dżedah, którą opuścił 10., i donosi, że w mieście tem panuje zupełna spokojność. Komisarz sułtański Izmael basza zamierzał wkrótce opuścić Dżeddah wracając do Stambułu.«

Kronika miejscowa.

Szmigiel, 21. Września. — Na wczorajszy targ napędzono znaczną liczbę bydła rogatego i świń. Na bydło był znaczny pokup a szczególniéj na dobre dójki, które po wyższych cenach płacono. — Na rzepie rzuciły się wąsionki ziemne, które zupełnie niszczą tę korzystną roślinę. Po polach uprawnych czynią w tym roku znaczne szkody krety. W naszych okolicach zaczynają wybierać ziemniaki; są dobre lubo niewielkie. Na Niemieckiéj Przysiece z morga mają 60—80 szefli ziemniaków. Zboże spada. Za szefel żyta płacą $1\frac{7}{12}$, owsa 1, jęczmień $1\frac{1}{4}$, pszenicę (po większéj części wyrosłą) 2 tal., ziemniaki 10 do 12 sgr.

Rozmaite wiadomości.

— Temi dniami sąd przysięgłych w Paryżu skazał pewnego handlarza na 8 lat więzienia za podstępne bankructwo. Proces ten przedstawił osobliwe i trudne do uwierzenia okoliczności. Skazany nazywał się Liandier, lat 35 liczył, rodem z Auvergne, nieumiał ani czytać ani pisać. Handlował on skórkami króliczemi i prowadził ogromny handel. Listy handlowe pisywali mu najemni pisarze w winiarni na placu Maubert, a w téj winiarni trzymał on swoje książki rachunkowe. Upadłość jego wynosiła przeszło $\frac{1}{2}$ miliona fr. W jednym roku obrót jego handlowy wynosił przeszło 4 miliony, a dom bankierski Lecuyer dyskontował mu weksli przeszło na 11 milionów franków.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Nakładem księgarni S. H. Merzbacha, wyszły zeszyty V. i VI: »Księgi Świata« na rok 1858, z zawierają następujące artykuły: zeszyt V.: Konstancya (z ryciną na stali); Królestwo syemskie i ambasada angielska w Bankok (dokończenie); Fornerod, prezydent konfederacyi szwajcarskiéj (z drzeworytem); Dendrobjum Heterocarpum (z litografią kolorowaną); Michał Glinka i jego kompozycye dramatyczne, Projekt podmorskiego tunelu, między Francyą i Anglią; Dzikie kaczki (z litografią kolorowaną); Sprawozdanie popularne z dziedziny nauk przyrodzonych i przemysłu. Zeszyt VI.: Jakób Ruysdael (z ryciną na stali); Gimnastyka, pod względem wpływu swego na utrzymanie i przywrócenie zdrowia, przez Dra Adama Baroc; Poślubnik (z litografią kolorowaną); Gazeta Times, jéj powstanie i upowszechnienie; Henryk i Józef bracia Wieniawscy, przez Maurycego Karasowskiego (z drzeworytem); O możliwości napowietrznéj żeglugi; Jan-Paweł-Fryderyk Richter (Jean Paul), przez Ludwika Jenike (z drzeworytem); Brzegi Ameryki środkowéj i społeczność hiszpańsko-amerykańska. Zeszyt VII. czyli Iszy części drugiéj, wkrótce opuści prasę.

— Pan Bronisław Marczewski ogłosił prospekt na mające wyjść wkrótce z druku Morina, jenerała artyleryi, członka francuskiéj akademii nauk, p. n.: »Przewodnik praktyczny«, dla inżynierów, mechaników, budowniczych i arlerzystów, obejmujący wszelkie zasady, tyczące się różnych rodzajów konstrukcyi i fabrykacyi, przetłumaczony na język polski, podług ostatniego wydania paryzkiego, i dopełniony późniejszemi doświadczeniami, tudzież zastósowaniami do inżynieryi komunikacyi lądowych i wodnych, kolei żelaznych i agronomii, oraz tablicami zamiany miar metrycznych na stopowe, przez Bronisława Marczewskiego, inżyniera komunikacyi. Dzieło to wyjdzie w 4ch poszytach. Cena całego dzieła rs. 4.

Lwów. Nr. 37 »Dodatku tygodniowego« do Gazety lwowskiéj zawiera:

1) Wacław Hier. Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

Dalsze opisanie ozdób architektonicznych kościoła i kaplic. Kule armatnie. Zarzuty czynione Sierakowskiemu. Poświęcenie katedry i ołtarzów. Koronacya cudownego obrazu w wielkim ołtarzu. Płyta magistratu lwowskiego z napisem. Zniesienie jatek naprzeciw kościoła i murów cmentarskich. Proces o Czarnuszowice. Stosunki z Głowińskim. Postępowanie Wacława z kapitułą. Wizyta kościoła katedralnego.

2) Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w roku szkolnym 1857. V. Szkoły realne. (Dokończenie.) Fundacya szkoły realnéj w Tarnopolu.

3) Obrót handlu krajowego w Listopadzie 1857. Wywóz towarów za granicę.

4) Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w Kwietniu w 1857—58.

5) Chyrów. Dokument z r. 1538. Andrzéj Tarło określa powinności mieszczan względem dziedziców, i dziedziców obowiązki względem mieszczan. (Dalszy ciąg.)

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 22. Września. — W dalszem ciągnieniu 3éj klasy 118 kr. klasycznéj loteryi padła główna wygrana 15,000 tal. na nr. 26,066. 1 wygrana 2000 tal. na nr. 42,111. 2 wygrane po 600 tal. na nra 25,974 i 58,109. 2 wygrane po 300 tal. na nra 37,737 i 55,113; i 13 wygranych po 100 tal. na nra 7935, 13,369, 14,780, 17.656, 19,386, 23,366, 28,193, 47,762, 68,721, 68,992, 69,141, 78,777 i 82,907.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Września 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) z początku miało znaczny odbyt i podskoczyło w cenie, w końcu słabiéj odchodziło i po niższéj cenie; na Wrzesień Październik 37 pien., na Październik Listopad $37\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ pł., na Listopad Grudzień $38\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ pł. i pien., na Grudzień $38\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$—$\frac{7}{12}$—$\frac{1}{2}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) słaby odbyt po niższych cenach; na miejscu (bez beczki) $13\frac{5}{12}$—14 (z beczką) na Wrzesień $13\frac{3}{4}$ pien., na Październik 14—$13\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Listopad 14 list., na Grudzień $14\frac{1}{6}$—14 pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 22. Września.

Zyto $41\frac{1}{4}$—$41\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień i Wrzesień Październik $40\frac{1}{2}$—$41\frac{3}{8}$ tal., na Październik Listopad $40\frac{3}{4}$—$41\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $41\frac{1}{2}$—$42\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $44\frac{1}{4}$—44—$43\frac{3}{4}$—$44\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień i Wrzesień Październik $14\frac{1}{3}$—$14\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 15 tal.

Okowita $17\frac{3}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Paźdz. Listopad $17\frac{3}{4}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 22. Września.

Pszenica 69—72 tal., na wiosnę 69 tal.

Zyto $39\frac{1}{2}$—39 tal., na Wrzesień Październik 39 tal., na Październik Listopad $39\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę $43\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy na Wrzesień Październik $14\frac{1}{6}$ tal.

Okowita $20\frac{7}{8}$ proc., na Wrzesień Październik i Październik Listopad $20\frac{7}{8}$ proc., na wiosnę $19\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 23. Września.

BAZAR: prob. Piątkowski z Winnéjgóry, Silberschmidt z Heidingsfeld.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: v. Montowt z Królewca, Witte z Polski, Dobrzycki z Baborowa, Senftleben z Borku, Harbes z Bremen.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Russum z Frankfurtu n. O., Hasse z Berlina, Krumme z Kolonii, hr. Breza z Drezna, hr. Ogiński z Góry, Miłkowski z Russocina, v. Sänger z Łubówka, Müller z Krotoszyna, Amerlan z Świecia, Batschke z Ozorkowa.

HOTEL DU NORD: ks. Woroniecki z Wierzenicy, Wolniewicz z Dembieza, Rutkowski z Jaguszewic, Sławski z Komornik, hr. Żółtowski z Czacza, Grossmann z Głogowa, Kahnemann z Białośliwia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Meissner z Bogdanowa, Klug z Mrowina, Rodloff z Międzychodu, Meyer z Wrocławia, Metzing z Leszna, Löwe z Rogoźna.

POD CZARNYM ORŁEM: Schulz z Wschowy, Ende z Frankfurtu n. O., Karska z Warszawy, Prądzyński z Wyganowa, Rychłowski z Węgorzewa.

HOTEL PARYZKI: Trzebiński z Będzilewa, Golniewicz z Piły.

HOTEL KRUGA: Blum z Tomyśla, Brämer z Bydgoszczy.

POD BARANKIEM: Geissler z Czetritz, Gallas z Weisshauland.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu odebrała i poleca:

	Tal.	Sgr.
Pamiętniki Józefa Drzewieckiego spisane przez niego samego (1772—1802) tudzież reszty pamiętników tego (1806—1851) z papierów po nim pozostałych zebrane przez Kraszewskiego.	2	25
Korzeniowski, Szczęście za górami. 2 tomy.	2	15
Chodźko, Pustelnik. Powieść w dwóch częściach. Cena	1	15

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu odebrała i poleca:

	Tal	Sgr.
Naruszewicz, Żywot J. K. Chodkiewicza . .	1	25
Klonowicza S. F., Pisma poetyczne polskie	—	24
Orzechowski St., albo rozmowa około exekucyi polskiéj korony, oraz Quincunx, to jest: wzór korony polskiéj na cynku wystawiony	—	24
Leszczyński Stanisław (król polski) Głos wolny wolność ubezpieczający. Cena . .	—	16

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Dobra szlacheckie Łabiszynek w powiecie Gnieźnieńskim okręgu departamentowego Bydgoskiego położone, z przyległościami do nich należącemi, to jest:

wsi Piotrowa,
wsi Woli,
młyna Ławiczyn i
osady Zielony Gaj

do spadkobierców po Alexandrze Brause Brudzewskim należące, a podług szacunku Ziemstwa ocenione w roku 1850 na 127,531 Tal. 1 Sgr., sposobem wywłaszczenia sprzedane być mają w terminie, wyznaczonym na

dzień 16. Kwietnia 1859. przed obiadem o godzinie 11téj

więcéj dającemu, na miejscu zwykłém tutajszego Sądu. Wykaz hypoteczny najnowszy, oraz taxa i warunki kupna przejrzane być mogą w biórze naszém III. B.

Zapozywa się niniejszém jawnie z pobytu niewiadomych

Wandy Jozefiny, Stanisławy, Heleny Xawery Wincentyny i Kazimierza Bolesława Władysława rodzeństwa Wasielewskich.

Niewiadomi rościciele rzeczowi zgłosić się mają unikając wykluczenia najpóźniéj w terminie.

Wierzyciele, którzy względnie jakowéj wierzytelności rzeczonéj niewykazującéj się z księgi wieczystéj, poszukiwać chcą zaspokojenia swego na cenie kupna, zgłosić się mają do Sądu kierującego wywłaszczeniem.

Gniezno, dnia 23. Sierpnia 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Nowy rok szkólny rozpocznie się w tutejszym wyższym zakładzie naukowym w piątek dnia 8. Października rano o godzinie 8éj, a to w czterech, sextę jako najniższą a tercyą jako najwyższą, obejmujących klassach.

Eksaminowanie nowo zgłaszających się uczniów nastąpi w czwartek dnia 7. Października rano o godzinie 9téj w lokalu szkólnym.

Śrem, dnia 16. Września 1858.

Dr. Geist,
Dyrygent wyższego instytutu naukowego.

Une dame française cherche une place dans une famille pour enseigner sa langue à des enfants. S'adresser au Bureau de la gazette.

Nauczyciel domowy, zdolny dokończyć nauki młodzieńca, który był w Tercyi, znajdzie pod korzystnemi warunkami miejsce. Gdzie? powie Expedycya Gazety.

Nauczyciel domowy, zaopatrzony w dostateczne świadectwa, stara się o miejsce. Na zapytania piśmienne udzieli bliższéj o nim wiadomości pan ***Józef Pelański w Łońsku*** p. Pakością.

HÔTEL DE PARIS.

Dostojnéj szlachcie i Szanownéj Publiczności donoszę uniżenie, że w dniu 15. b. m. objąłem Hotel Paryski. Upraszając o łaskawe zaszczycanie mnie swemi względami, przyrzekam ceny najumiarkowańsze i skorą usługę.

Poznań, dnia 20. Września 1858.

T. Krakowski.

Stare lampy posuwalne

zaopatrują się w **patentowane świetlniki oszczędne** i przez to zupełnie się odnawiają u ***H. Kluga,***
Fryderykowska ulica 33.

W Poznaniu, za Wielkiemi Garbarami ku Szelągowi, na dziedzińcu Barlebena, (Barlebens-Hof) pod Nr. 1. na pierwszém piętrze, są z wolnéj ręki cztery lekkie chomąta angielskie mało co jeszcze używane, z lejcami, tręzlami i z szerokiemi zielonemi pasami, za umiarkowaną cenę, do nabycia.

Pan M. Waszkiewicz z Grodziska, będzie łaskaw, jednemu z podpisanych, o swém teraźniejszém pomieszkaniu donieść.

Grodzisk, dnia 18. Września 1858.

Klapecki. Brukarzewicz.

Rodzicom, których synowie Gymnazyum lub szkołę Realną odwiedzają, wskazuje Pan ***Jenike,*** Nauczyciel muzyki na Wielkich Garbarach Nr. 47. b. dobre przyjęcie.

Familia wykształcona, przyjmie do siebie na pensyą dwóch chłopców zamiejscowych, tutajsze szkoły odwiedzających Bliższą wiadomość udzieli księgarnia Mittlera w Poznaniu.

6 sztuk jednorocznych **Hartów,** z rzadkiéj a poszukiwanéj małéj angielskiéj rasy, są do sprzedania w Dom. ***Płaczki*** pod Środą.

Wyżlica biało i żółto łaciata, zaginęła w dniu 21. m. b.; ktoby ją przyprowadził, odbierze nagrodę pod Nr. 13. małych Garbar.

WINOGRONA!

sam wybór, poleca za nadesłaniem należytości franco funt po $2\frac{1}{2}$ Sgr. włącznie za opakowanie. Przepisy do kuracyi dołączone będą bezpłatnie.

Daléj polecam twarde powidła wiśniowe do krajania $5\frac{1}{2}$ Sgr., twarde powidła śliwkowe 5 Sgr., śliwki $3\frac{1}{2}$ Sgr. za funt, orzechy włoskie $2\frac{1}{2}$—3 Sgr. za kopę, najpiękniejsze zimowe jabłka według gatunku od $1\frac{1}{3}$ do 2 Tal. za szefel, suszony owoc piękny i tanio, cena według gatunku.

H. Fenscky w Zielonéjgórze.

W Urbanowie.

Dziś w czwartek d. 23. Września 1858. Wielki instr. koncert pod dyrekcyą P. W. Nikińskiego. Pocz. o 4. po poł., najun. zaprasza ***Wężyk.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 22. Września 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	101	—
dito	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{8}$
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{8}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$95\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{7}{8}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{2}$	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	83	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{2}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{2}$	—
dito dito	$4\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{3}{8}$
dito W. X. Pozn. (nowe).	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	$81\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	$92\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	$88\frac{1}{2}$	—